

# Olszewski, Eugeniusz

---

Trójgłos o wykazie pracowników nauki polskiej - Wykaz pracowników nauki polskiej od w. XV do 1970 r. T. 1: A-C / praca zbior. pod kierunkiem Janiny Żurawickiej, Warszawa 1983

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 29/3-4, 687-699

---

1984

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



## TRÓJGŁOS O WYKAZIE PRACOWNIKÓW NAUKI POLSKIEJ

*Ponieważ opublikowany w 1983 r. tom pierwszy zamierzonego wielotomowego wydawnictwa wzbudził niepokój i kontrowersje w środowisku polskich historyków nauki, Redakcja „Kwartalnika Historii Nauki i Techniki” prezentuje trójgłos przedstawicieli różnych dyscyplin.*

*Wykaz pracowników nauki polskiej od XV wieku do 1970 roku. T. 1: A—C. Praca zbiorowa wykonana pod kierunkiem Janiny Żurawickiej. Warszawa 1983. Polska Akademia Nauk — Archiwum, 8° ss. 250.*

## I

Archiwum PAN opublikowało techniką małej poligrafii pierwszy tom przygotowywanego pod kierunkiem doc. Janiny Żurawickiej „możliwie pełnego wykazu pracowników nauki polskiej” (s. 1). Tom ten obejmuje 4271 haseł, zawierających: nazwisko i imię, daty urodzenia i ew. śmierci, specjalność naukową oraz odsyłacz do źródeł, których łącznie jest 501. We *Wstępie* doc. Żurawicka stwierdza, że tom ten „ma w pewnym sensie charakter próbny” i że „oczekuje dyskusji”.

Istotnie, jest o czym dyskutować, co jednak nie dotyczy użyteczności przedsięwzięcia, którą można by uznać za bezsporną.

Krytyczne uwagi natomiast rozpoczynają się na samym początku, mylący jest bowiem już tytuł rozpoczętego dzieła. Termin „wykaz” implikuje bowiem przekonanie, iż uwzględniono w nim wszystkie elementy określonego zbioru. Tymczasem obowiązek pracy naukowej, tj. prowadzenia badań naukowych, ciąży na wielkiej części pracowników naukowo-dydaktycznych uczelni wyższych, począwszy już od asystenta-stażysty (pozostała część obowiązana jest „rozwijać twórczość zawodową lub artystyczną”<sup>1</sup>), a także na tzw. „pracownikach naukowo-badawczych”<sup>2</sup> różnego typu. Otóż w roku 1970, do którego doprowadzony ma być *Wykaz*, było takich pracowników ponad 30 tysięcy<sup>3</sup>, podczas gdy kartoteka Archiwum PAN, stanowiąca podstawę *Wykazu*, zawiera tylko 30 tysięcy kartek. Nie może to być zatem wykaz wszystkich — żyjących i nieżyjących naukowców polskich.

Nic dziwnego, że w *Wykazie* zdecydowano się zamieszczać spośród żyjących jedynie tych, którzy są albo byli docentami lub profesorami. Nie licząc emerytów, było ich w roku 1970 — 8514<sup>4</sup>, co oznacza, że dla ludzi już zmarłych przeznaczono ok. dwóch trzecich haseł<sup>5</sup>. Jest przy tym oczywiste, że kryterium stanowiska czy stopnia naukowego może być stosowane tylko dla wieków XIX i XX, i to z wyjątkami, gdyż w XIX w. wielu nawet znakomitych uczonych nie miało etatowych powiązań z instytucjami naukowym (np. Hoene-Wroński czy Kolberg).

Zawartość poszczególnych haseł *Wykazu* musi być, siłą rzeczy, bardzo skromna, ale do informacji podanych w pierwszym tomie warto byłoby dodać jeszcze jedną: określenie ośrodka naukowego (uczelni czy innych instytucji), a przynajmniej mia-

<sup>1</sup> Ustawa o szkolnictwie wyższym z 4. 5. 1982, art. 144 § 1 pkt 1.

<sup>2</sup> Termin ten umieszczam w cudzysłowie, gdyż jest on biurokratycznym barbaryzmem, sprzecznym bądź z logiką, bądź z ortografią, bądź i z jedną, i z drugą. Ustawa z 4. 5. 1982 już się tego terminu wyzbyła, funkcjonuje on jednak nadal w innych aktach prawnych.

<sup>3</sup> Por. *Mały rocznik statystyczny 1971*, s. 287; od liczb tam podanych trzeba odjąć 5—10 tysięcy tych, którzy nie byli zobowiązani do pracy naukowej.

<sup>4</sup> Tamże.

<sup>5</sup> Pobrane z tomu pierwszego próbki wskazują, że ta proporcja odpowiada rzeczywistemu doborowi haseł.

sta, w którym dany pracownik nauki doszedł do całości lub najważniejszej części swych osiągnięć (w wypadkach wątpliwych można byłoby podawać dwa ośrodki).

Sprawą bardziej skomplikowaną jest określenie specjalności naukowca, co musi być oparte na pewnej klasyfikacji dyscyplin naukowych. Autorzy chyba słusznie zdecydowali się na podział mało rozgałęziony, wzorując się przy tym na podziale wprowadzonym w pierwszym tomie *Historii nauki polskiej* (s. 8). Jednakże podział ten nie może być przydatny dla wieku XIX, a tym bardziej XX, kiedy tworzyły się całe nowe grupy nauk — jak np. nauki techniczne — a już istniejące rozpadały się na wyodrębnione części, a także powstawały dyscypliny pograniczne (np. biochemia, astrofizyka). Wydaje się, że problem ten powinien być przedyskutowany z udziałem dość licznych ekspertów.

Najbardziej dyskusyjnym — gdyż najtrudniejszym — zagadnieniem jest ustalenie przedmiotowego zakresu pojęcia nauki. Jestem zwolennikiem traktowania nauki jako wiedzy o rzeczywistości i pozostawiania poza jej zakresem wiedzy o sposobach zmieniania rzeczywistości, tj. o metodach działań ludzkich. Taka właśnie delimitacja jest zgodna z przytoczonym wyżej ustawowym podziałem pracowników na prowadzących badania naukowe oraz na takich, którzy zajmują się „twórczością zawodową i artystyczną”.

Analogicznym rozróżnieniem posługują się autorzy *Wykazu*, wprowadzając pojęcia „nauki czyste” i „nauki stosowanej”, ale ich interpretacja tego rozróżnienia nie jest dostatecznie precyzyjna. Jak bowiem można sądzić ze *Wstępu* i doboru haseł, autorzy *Wykazu* nie zdają sobie sprawy, że nie objęte pierwszym jego tomem nauki techniczne i medyczne — jako nauki o rzeczywistości tworzonej przez człowieka — są równie „czyste”, jak np. socjologia czy geologia, natomiast ten obszar wiedzy, który autorzy nazywają „naukami stosowanymi” i słusznie nie chcą włączać do *Wykazu*, występuje na całym niemal pograniczu „nauki czyste”. Odnosi się to nie tylko do nauk rolniczych, weterynaryjnych i farmaceutycznych, ale także do pedagogiki, prawoznawstwa czy socjologii (za której część uważa się przecież zazwyczaj socjotechnikę oraz do chemii, którą można podzielić na uniwersytecką (tj. „czystą”) i na politechniczną (tj. „stosowaną”, np. technologie chemiczne).

W rezultacie poszczególne konkretne problemy, nasuwające się przy doborze haseł, nie zawsze są prawidłowo rozwiązywane, czego najlepszym przykładem jest włączenie do *Wykazu* przedstawicieli zarówno chemii teoretycznej, jak i technologii chemicznych.

Przed trudnościami odróżniania nauk technicznych i medycznych od techniki i medycyny autorzy chronią się metodą kelnerską: „to nie my — to koledzy”, powołując się na uchwały Naczelnej Organizacji Technicznej o potrzebie przygotowania słownika inżynierów oraz na prace nad bibliografią lekarską. Jednakże ani prace nad słownikiem inżynierów<sup>6</sup>, ani prace nad bibliografią lekarską, które są już na ukończeniu, choć dostarczają niewątpliwie bardzo cennego materiału, nie zastąpią *Wykazu pracowników nauki* w zakresie odpowiednich dyscyplin.

Również wysunięta we *Wstępie* (s. 6) propozycja rozszerzenia *Wykazu* o przedstawicieli nauk technicznych i medycznych w bliżej nieokreślonej przyszłości jest nie do przyjęcia, gdyż dla nauk technicznych może to być przesunięcie „do świętego nigdy”, a dla nauk medycznych podstawa materiałowa jest niemal gotowa. A przede wszystkim — tytuł *Wykaz* zobowiązuje do uwzględniania wszystkich naraz dziedzin nauki polskiej.

Za jedynie słuszne rozwiązania można — według mnie — uznać albo zabranie się natychmiastowe do przygotowania uzupełnienia tomu pierwszego, tak, aby tom drugi obejmował już całość nauki, albo — traktowanie tomu pierwszego w obecnej

<sup>6</sup> Prace nad biografiami inżynierów polskich rozpoczęto w Muzeum Techniki w Warszawie w 1974 r.; ich zakończonym etapem było przygotowanie do druku tomu biogramów inżynierów lądowych i wodnych, obejmującego 823 hasła.

wersji jako próby na tle nieudanej, że trzeba go przedrukować po uzupełnieniach i korektach.

Za drugim rozwiązaniem przemawia spora liczba błędów i to nie korektorskich czy maszynowych (tych zauważyłem niewiele), ale zaprogramowanych. Być może, że na znanym mi terenie nauk technicznych sytuacja jest najgorsza, ale zauważyłem podobne błędy i na terenach mniej mi znanych.

Do zaprogramowanych błędów zaliczam przede wszystkim nieodróżnianie nauk technicznych od nauk przyrodniczych, a głównie od fizyki. Prowadzi to do wręcz groteskowego mianowania fizykami tych wybitnych (a częściowo i mniej wybitnych) badaczy rzeczywistości technicznej, parających się w większym lub mniejszym stopniu także pracami konstruktorskimi lub technologicznymi, jak Witold Biernawski, Stanisław Błaszkwia, Bronisław Bochenek, Witold Broniewski, Stefan Bryła, Witold Budryk, Włodzimierz Burzyński, Henryk Buzun, Tadeusz Cholewicki, Wiesław Chrzanowski, Edward Światopełk-Czetwertyński, Henryk Czopowski.

Błąd ten był zapewne wynikiem bądź traktowania mechaniki konstrukcji jako części fizyki (choć nawet mechanika teoretyczna jest na Uniwersytecie Warszawskim połączona nie z fizyką, lecz z matematyką), bądź chęci zamieszczenia w *Wykazie* znakomitych uczonych bez ujawniania ich związków z naukami technicznymi, których przedstawiciele miało w pierwszym tomie nie być. Z tego też zapewne względu aerodynamika Jerzego Bukowskiego wprowadzono do *Wykazu* — niejako w przebraniu — jako historyka techniki, choć tej dziedziny nie uważał on nigdy za podstawowy teren swej działalności. Poza *Wykazem* pozostali za to wybitni profesorowie Politechniki Warszawskiej: Stanisław Belzecki, nauczający „zagadnień wyższych z nauk inżynierskich” oraz metaloznawca Jan Czochralski.

W przebraniu też przeszarcowani zostali do *Wykazu* znakomici przedstawiciele nauk medycznych: Władysław Biegański — jako filozof i etyk oraz Edmund Biernacki — jako biolog i filozof, a architekt i urbanista Adolf Ciborowski — jako historyk sztuki. Obawiam się poza tym, że przykładów takiej maskarady można by znaleźć więcej. Jeszcze jeden argument za przygotowaniem nowej wersji próbnego tomu *Wykazu* wynika z obawy przed śmiesznością, którą budzi wprowadzenie do tomu weterynarii, a wyprowadzenie — medycyny.

Należałoby też zastanowić się nad wyeliminowaniem z *Wykazu* tych pracowników nauki, którzy weszli do niego za osiągnięcia uzyskane po październiku 1957 roku, gdyż począwszy od tego miesiąca analogiczne dane (ale bez dat urodzin i ew. śmierci) zawierają kolejne tomy *Informatora nauki polskiej*.

Źródła, z których czerpano dane dla *Wykazu* są obfite, gdyż — jak już wspomniano — jest ich pół tysiąca. Dziwi jednak brak tak ważnego źródła jak dwa wydania (z lat 1927 i 1930) opublikowanego przez Kasę im. Mianowskiego informatora *Szkoły wyższe Rzeczypospolitej Polskiej*. Nie ma też w *Źródłach* trzech kolejnych wydawnictw jubileuszowych Politechniki Warszawskiej (z lat 1925, 1965 i 1979), zawierających m. in. indeksy profesorów, oraz 9 tomów *Bibliografii publikacji pracowników* tejże uczelni; nie ma także analogicznych publikacji innych szkół wyższych.

Zdaję sobie sprawę, iż przygotowanie ostatecznej wersji *Wykazu* nie jest łatwe, choćby dlatego, że oddzielanie naukowców od specjalistów w dziedzinie techniki, medycyny, farmacji, rolnictwa, leśnictwa, pedagogiki, prawa czy polityki nie ma takich kryteriów, które — jak słusznie zauważa doc. Żurawicka — dadzą się „konsekwentnie stosować” (s. 5). Potrzebne będzie zatem ustalenie pewnych umownych kryteriów; tak np. można by wprowadzić kryteria instytucjonalne, na których podstawie uwzględniałoby się w *Wykazie* wszystkich członków Polskiej Akademii Nauk, Akademii Umiejętności, Towarzystwa Naukowego Warszawskiego i innych towarzystw typu akademickiego, tj. nawet tych, którzy — jak np. architek-

ci Romuald Gutt i Bohdan Pniewski — badaniami naukowymi się nie parali. Poza tym należałoby szeroko korzystać z pomocy ekspertów, tak jak to jest potrzebne dla ustalenia nomenklatury specjalności.

Prócz tych ogólniejszego charakteru osądów i porad nasunęło mi nieco uwag szczegółowych;

— Johann Bernoulli, choć podróżował po Polsce i pisał o niej, Polakiem nie był, dostał się zatem do *Wykazu* przez zwykłą pomyłkę.

— Ludwik Antoni Birkenmajer nie był astronomem, lecz twórcą polskiej historii tzw. nauk ścisłych, a w tym i astronomii.

— Jan Chmielewski nie był architektem, lecz urbanistą (jak się zdaje, jest on jedynym → poza Ciborowskim — urbanistą, który dostał się do *Wykazu*, zapewne dlatego, że i architekturę, i urbanistykę, zaliczono do nauk technicznych czy do techniki).

— Należałoby sprawdzić daty życia Bronisława Bochenka i Seweryna Chajtmana, gdyż są inne, niż podano w wydawnictwach Politechniki Warszawskiej.

— Nie są znane autorom daty urodzenia: Henryka Buzuna — 1900 r., a Janusza Czulaka — 1919 r.

— W wpadku nazwisk dwuczłonowych (np. Skłodowska-Curie) oraz zmian nazwisk (np. Ferdynand Caro spolszczył nazwisko na: Karo) celowe byłoby dawać nieliczbowane hasła odsyłaczowe, np. Curie-Skłodowska Maria — patrz Skłodowska-Curie.

Jak wynika z tego przeglądu pierwszego tomu, *Wykaz pracowników nauki polskiej* nie jest jeszcze dziełem dostatecznie dopracowanym, być może dlatego, że zespół autorski nie miał należytej porady i pomocy. Konieczne jest zatem, aby to ważne dla historii nauki polskiej przedsięwzięcie uzyskało szerokie wsparcie, którego — jak mam nadzieję — nie odmówi nikt interesujący się tą historią.

Eugenjusz Olszewski  
(Warszawa)

## 2

Inicjatywa opracowania *Wykazu pracowników nauki polskiej* (dalej podaję w skrócie *Wykaz*), która narodziła się przed kilkunastu laty w Archiwum PAN, zasługuje — a przynajmniej powinna zasługiwać — na baczniejszą uwagę osób zajmujących się szeroko pojętą historią nauki polskiej. Zakres i zasięgi (chronologiczny, geograficzny itp.) podjętej inicjatywy, urzeczywistnionej w obecnie wydanym, niejako próbnym, tomie *Wykazu* są niezwykle obszerne, iż wzbudzają nie tylko podziw, ale również i pewne wątpliwości, czy w określonych warunkach, zarówno materialnych jak i technicznych, inicjatywa Archiwum jest możliwa do pełnego zrealizowania w przewidywanym kształcie. Wątpliwości te jednak pozostawiam na uboczu, abstrahując od możliwości wykonawczych Archiwum, a skoncentruję swą uwagę na samym dziele, pionierskim na gruncie polskim.

Wydany tom pierwszy *Wykazu*, w którym we wstępie, pióra Janiny Żurawickiej, wyłożone zostały zasady i określone (wprawdzie nie zawsze ściśle) zakres i metody opracowania *Wykazu*, nie spełnił jednak wielu moich oczekiwań, jakich spodziewałem się po tym dziele.

Przed wszystkim nie jest to wykaz obejmujący przedstawicieli wszystkich dyscyplin naukowych. Przyjęto założenie, iż w *Wykazie* nie będą rejestrowane osoby działające w zakresie nauk medycznych i technicznych, uważam za błędne, obniżające w bardzo poważnym stopniu przydatność *Wykazu* dla przyszłych badaczy, którzy chcieliby wykorzystać zgromadzony tam materiał dla celów naukowych przede wszystkim dla uchwycenia porównawczego pewnych problemów ogólnych, takich na przykład jak dynamika wzrostu liczbowego osób zajmujących

się nauką, rozmieszczenie uczonych w poszczególnych ośrodkach, czy też w określonych dyscyplinach naukowych.

Założenie to spowodowało również wiele komplikacji, niekonsekwencji, niejasności, z którymi często spotkać się można na kartach tomu I. *Wykazu*. Zarejestrowano tu bowiem, wbrew przyjętemu założeniu, właśnie licznych przedstawicieli nauk medycznych i technicznych, tych, którzy zajmowali się w jakimś stopniu, często na dalekim marginesie swych podstawowych dyscyplin, naukami tzw. pogranicza. I rzeczywiście nie można było tego uniknąć, zważywszy na bardzo ścisłe powiązania nauk medycznych z dyscyplinami biologicznymi (proszę zwrócić uwagę na relacje choćby: antropologa — anatomia; botanika — ziołolecznictwo; różne działy zoologii — epidemiologia, doświadczalnictwo eksperymentalne itd.), chemicznym (np. fizjologia, lekoterapia), a nawet społecznymi (filozofia medycyny, historia medycyny, statystyka medyczna); czy też powiązań nauk technicznych z naukami ścisłymi, szczególnie z fizyką i chemią, jak też z niektórymi działami nauk o Ziemi (np. górnictwo — geologia; budownictwo — geodezja itd.). Zarejestrowani w *Wykazie* przedstawiciele nauk medycznych i technicznych występują jako antropolodzy, biolodzy, historycy medycyny, psychologodzy, geolodzy, fizycy itp., choć ich wkład do tych dyscyplin był niewspółmiernie mniejszy niż do — wymieniam tu przykładowo — anatomii człowieka, fizjologii, neurologii, psychiatrii, górnictwa, mechaniki stosowanej itd. Gdyby rejestrowano wszystkich — nazwijmy to umownie za *Wykazem* — pracowników nauki, problemy, o których tylko sygnalizuję, w bardzo dużym stopniu nie miałyby miejsca.

Nie przekonuje mnie wyłuszczone w przedmowie uzasadnienie przyjętego założenia, na podstawie którego nie włączono do *Wykazu* osób z zakresu nauk medycznych i technicznych, kierując się jakoby zasadą niedublowania prac. Jeśli konsekwentnie kierowalibyśmy się tą zasadą, to również w *Wykazie* nie powinniśmy rejestrować przedstawicieli nauk weterynaryjnych — słownik bowiem bio-bibliograficzny weterynarzy jest już od lat wydany (opracowany przez K. Millaka); nie rejestrowalibyśmy biologów, leśników, historyków, archiwistów, których słowniki biograficzne są w trakcie opracowywania (niektóre bardzo zaawansowane). Może nieco skrajnie stawiam ten problem, ale — moim zdaniem — *Wykaz* powinien obejmować wszystkie dyscypliny naukowe, a jeśli — być może — ukażą się słowniki biograficzne lekarzy, inżynierów różnych specjalności, historyków polskich itd., to nie będzie żadną przeszkodą, a tylko pomocą dla *Wykazu*, w którym skwapliwie wykorzysta się informacje w tych słownikach zawarte.

We wstępie do *Wykazu* napomyka się wprawdzie o możliwości wydania w przyszłości suplementu — a raczej chyba suplementów — zawierających przedstawicieli nauk medycznych i technicznych. Opowiadam się jednak za włączeniem ich od razu, w jednym zrzębie alfabetycznym do *Wykazu*. Wydanie suplementów monotematycznych jest rozwiązaniem wątpliwym i rozbijającym jednolitość koncepcji całego wydawnictwa.

Mam też wątpliwości dotyczące przyjętego zakresu chronologicznego i kryteriów doboru haseł. Bez większych zastrzeżeń można się zgodzić na przyjęty w *Wykazie* wiek XV, od którego rozpoczęto rejestrację osób zajmujących się w jakimś stopniu nauką. Uzasadnienie wyłożone we *Wstępie*, przyjmujące za początkową cezurę odnowienie uniwersytetu w Krakowie jest chyba słuszne. Natomiast budzi moje obawy — przyjęty jako data końcowa — rok 1970. W tym wypadku już nie uzasadniano przyjęcia tej daty (roku). Bo i właściwie jak można sensownie to uzasadnić? Czy w rozwoju nauki polskiej i jej formach organizacyjnych rok ten czymś szczególnym się zaznaczył? Wydaje mi się, iż należałoby wybrać jakąś bardziej znaczącą datę w historii najnowszej nauki polskiej, na przykład rok 1951 lub 1973, czyli lata, w których odbyły się kongresy nauki polskiej. Osobiście opowiadałbym się za rokiem 1951.

Do roku 1951 jest możliwe w miarę wyczerpująco uchwycić wszystkich, którzy zostawili wyraźniejszy ślad w piśmiennictwie naukowym. Znacznie trudniej to uczynić, jeśli chodzi o okres późniejszy, przede wszystkim ze względu na ogromny wzrost liczby pracowników naukowych, przy czym ustalenie w miarę ścisłych kryteriów zaliczania osób do tej kategorii zawodowej wymagałoby daleko idącej weryfikacji istniejących obiegowych kryteriów „urzędowych”, jak wiemy nieścisłych\*. Gdyby w tym okresie uwzględniać tylko osoby ze stopniem doktora i wyższym, to wówczas mielibyśmy do czynienia z liczbami przekraczającymi znacznie liczbę dotychczas uwzględnionych w kartotece Archiwum osób działających na polu nauki w przeciągu pięciu wieków. Przypomnę tu tylko, iż w połowie lat siedemdziesiątych w Polsce było ponad 40 tys. osób z tytułem doktora i wyższym. Kartoteka natomiast Archiwum ma zawierać ok. 30 tys. kartotek hasłowych.

Z tym o czym wyżej wspominam, wiązą się przyjęte kryteria kwalifikowania osób do zarejestrowania w *Wykazie*. Właściwie nie są one jasno określone ani jednolite. Wzmiankuje się jedynie, bardzo przecież mgliście, iż kryteria doboru osób, działających do 1918 r., były „łagodniejsze”, a „ostrzejsze [...] wobec pracowników nauki w wolnej Polsce”. Jeśli dobrze zrozumiałem, to postanowiono, iż z okresu Polski Ludowej do *Wykazu* będą tylko zaliczne „osoby zatrudnione w uczelniach i instytucjach naukowych, począwszy od docenta w górę”. Nie jest to — moim zdaniem — prawidłowe kryterium. Gdyby konsekwentnie je zastosowano — czego w prezentowanym I tomie *Wykazu* się absolutnie nie czyni — to do *Wykazu* nie weszłyby setki nazwisk osób o znacznym dorobku naukowym, niejednokrotnie przewyższającym — tak w sensie ilościowym, jak i jakościowym — dorobek wielu osób, które znalazły się w *Wykazie* głównie z tej racji, że posiadały tytuł docenta. Myślę, iż jedynym kryterium kwalifikacyjnym do *Wykazu* powinien być naukowy dorobek piśmienniczy danej osoby.

Zresztą sprawa ta — chyba niezamierzona, nieświadomie uczyniona — odzwierciedliła się w I tomie *Wykazu*, w którym zarejestrowano, wbrew przyjętym kryterium — dziesiątki, a być może i setki, osób działających w okresie nam współczesnym (do roku 1970), a nie posiadających tytułu docenta, ani też stopnia doktora habilitowanego (na przykład: Eugenia Brańska, Zygmunt Brocki, Tadeusz Bychawski, Mikołaj Czyrko, Andrzej Biernacki — wszyscy bez tytułu nie tylko docenta, ale także bez stopnia doktora; dalej Franciszek Bronowski, Maria Burdowicz-Nowicka, Stefan Burchardt, Stanisław Czarniecki, Stanisław Chankowski, Jerzy Centkowski, Jakub Chojnacki (do 1970 r. nie miał nawet stopnia doktora), Leon Chajn, Paweł Bożyk — jego błyskawiczna kariera zaczęła się po 1970 r. oraz dziesięciu innych osób, głównie pracujących w zakresie szeroko pojętego bibliotekoznawstwa oraz dokumentacji i informacji naukowej).

Z kryterium kwalifikowania osób do *Wykazu* wiąże się inny ważny problem, a mianowicie: w jakim stopniu *Wykaz* jest kompletny. W miarę zadowalająca odpowiedź na to pytanie jest bardzo trudna. W każdym jednak razie — przyjmując kryteria selekcji zastosowane przez autorów *Wykazu* i biorąc za podstawę częściową weryfikację haseł — mogę stwierdzić, iż luki w prezentowanym tomie I *Wykazu* są znaczne i niepokojące głównie z tego powodu, iż w poważnym stopniu wynikają z niedokładnej analizy cytowanych (!) w *Wykazie* źródeł, między innymi tak podstawowych, jak *Polski słownik biograficzny* czy też *Informator nauki polskiej*. Dla przykładu podam, iż przejrzałem *Informator nauki polskiej* z roku 1970

\* Zwykle przez pracowników naukowych przyjęło się rozumieć pracowników naukowych w ścisłym znaczeniu słowa (od asystentów stażystów do profesorów) oraz doktorantów i stażystów naukowych. Termin „pracownik naukowy” jest terminem współczesnym i nie można w zasadzie go używać przy określaniu większości osób działających na polu nauki w okresie XIV—XVIII w., a także znacznej części parających się twórczością naukową w okresie zaborów.

i porównałem zawarte tam dane z *Wykazu*. Okazało się, iż tylko w obrębie litery „A” oraz małej części litery „C” (ściślej Ca-Ch) zauważyłem brak w *Wykazie* aż 20 nazwisk osób, które powinny być tam zarejestrowane.

Nieco inną weryfikację częściową kompletności *Wykazu* przeprowadziłem na podstawie jednej, dość przecież młodej i wąskiej, dyscypliny naukowej, mianowicie historii nauki, oświaty i techniki. Okazało się, iż w *Wykazie* nie zarejestrowano co najmniej siedmiu przedstawicieli tej dyscypliny (oczywiście, przy zachowaniu kryteriów selekcji przyjętej przez autorów *Wykazu*). Są to następujące osoby:

1. Bartkiewicz Bronisław, autor prac o Warszawskiej Akademii Medyko-Chirurgicznej i Wydziale Lekarskim Szkoły Głównej Warszawskiej, druk: 1901;
2. Blumenstok Leon (1838—1897), autor licznych prac z historii medycyny sądowej;
3. Czerkawski Włodzimierz (1868—1913), historiografia, historia gospodarcza, ekonomia, prof. ekonomii UJ;
4. Czernak Wiktor (1863—1913), historiografia, historia;
5. Bona Stanisław, historia medycyny, dwudziestolecie międzywojenne;
6. Babicz Józef (ur. 1926), historyk nauk o Ziemi, habilitacja przed 1970;
7. Brzozowski Stanisław (ur. 1917), historia nauk rolniczych, habilitacja przed 1970.

Niepokój w tym przypadku budzi również i to, iż niemal wszystkie wspomniane osoby wymienione są w cytowanej przez *Wykaz* źródełach (*Bibliografia Estreicherów*; *Polski słownik biograficzny*; *Informator nauki polskiej*).

Poważne braki zauważyłem także (nie czyniąc jednak w tym kierunku specjalnych badań i poszukiwań) wśród Polaków pracujących naukowo w okresie zaborów i wcześniejszym na obczyźnie, których *Wykaz* również ma uwzględniać (słusznie! — szczególnie biorąc pod uwagę różnorodne uwarunkowania, głównie polityczne, w jakich przyszło żyć i pracować uczonym polskim w okresie zaborów). Nie ma, na przykład, w *Wykazie* zarejestrowanych następujących Polaków pracujących na Zachodzie:

1. Alexius Sylvus Polonus (1593 po 1651), astronomia, Belgia, Hiszpania;
2. Babiński Aleksander (1823 lub 1824—1899), geologia, Peru;
3. Babiński Henryk (1855—1931), geologia, Brazylia, Guyana, Chile;
4. Bitczyn Konrad z Łukowa (1395, 1457), teoretyk wychowania, m. in. w Gdańsku;
5. Borkowski-Dunin Stanisław (1782—1850), geolog, znany ze swych badań we Włoszech, ale także i w Polsce — jego biogram zamieszczony jest m. in. w PSB!;
6. Brzóska Henryk Gustaw (1807—1839), pedagogika, prof. uniw. w Jenie;
7. Blandowski Wiliam (1807—1878), zoologia, założyciel Muzeum Historii Naturalnej w Melbourne, wiele pisał po angielsku;
8. Bronowski Karol (1841—1905), chemia, mikrobiologia, Francja;
9. Broinowski Gracjan Józef (1837—1913), ornitologia, Australia;
10. Cywolka August (1806—1839), badacz Arktyki, hydrograf;
11. Czaki Józef (1875—1936), zoologia, Brazylia.

Stosunkowo nieźle, jeśli idzie o kompletność, przedstawia się w *Wykazie* rejestracja Polaków pracujących w okresie zaborów w Rosji. Ale i tutaj możemy zauważyć spore braki. I nawet nie kruszyłbym kopii o osoby mało znane, na podrzędnych stanowiskach naukowych, ale muszę wypomnieć autorom *Wykazu*, że nie zarejestrowali pięciu Polaków (włączając spolonizowanego Bessera) — profesorów uniwersytetów rosyjskich, z których trzech znalazło swoje miejsce m. in. w *Polskim słowniku biograficznym* (a więc znowu mamy tu do czynienia z niedokładnym wykorzystaniem cytowanego źródła). Oto pominięci profesorowie uniwersytetów



rosyjskich (oczywiście nie wspominam zgodnie z założeniami *Wykazu*, o przedstawicielach „czystych” nauk medycznych i technicznych):

1. Besser Wilibald (1784—1842), botanika, prof. Uniwersytetu św. Włodzimierza w Kijowie, także prof. Liceum Krzemienieckiego — biogram m. in. w PSB;
2. Błażejowski Romuald (1839—?), matematyka, wykł. Uniwersytetu Kazańskiego, autor wielu prac naukowych;
3. Boetner Rudolf (1879—1923), ogrodnictwo, prof. Uniwersytetu Saratowskiego, a po roku 1919 prof. Uniwersytetu Poznańskiego — biogram m. in. w PSB;
4. Cynowski Oskar (1849—1889), prof. farmacji Uniwersytetu św. Włodzimierza w Kijowie — biogram m. in. w PSB;
5. Czyrwiński Stanisław (1852—1922), prof. toksykologii i farmakologii uniwersytetu w Moskwie i Dorpacie.

Ponadto nie zarejestrowano w *Wykazie* Leona Barszczewskiego (1849—1910), geografia i glaciologia w służbie rosyjskiej, wybitnego badacza Azji Środkowej.

Jeśli zaś chodzi o Polaków lub osoby pochodzenia polskiego, pracujące naukowo po 1918 r. poza granicami odrodzonej Polski, a szczególnie po II wojnie światowej, to należałoby w *Wykazie* określić ściślej kryteria selekcji. Moim zdaniem trzeba w *Wykazie* przede wszystkim uwzględnić tych — prowadzących naukowe badania — Polaków, którzy urodzili się w Polsce i tu zdobyli wykształcenie, a następnie — z różnych powodów — osiedlili się w obcych państwach i tam rozpoczęli bądź kontynuowali działalność naukową. Czy do *Wykazu* włączać natomiast naukowców polskiego pochodzenia, obywateli obcych państw, urodzonych poza Polską, których rodzice względnie dziadowie czy też pradziadowie pochodzili z Polski? Myślę, że chyba nie, choć sprawy tej nie przesądzam (odgrywałoby tu rolę przede wszystkim ich samookreślenie narodowe oraz powiązanie z nauką polską, tą zarówno w kraju, jak i na obczyźnie). W każdym razie w *Wykazie* zarejestrowano kilkadziesiąt nazwisk Polaków lub osób pochodzenia polskiego działających na obczyźnie. Wydaje się, że można by jeszcze dopisać do tych uwzględnionych co najmniej kilkanaście nazwisk. Sprawdzając wydaną przez Polskie Towarzystwo Naukowe na Obczyźnie *Biografię prac naukowych w językach obcych ogłoszonych poza Krajem przez uczonych polskich*. T. I: 1939—1962 (Londyn 1964, oprac. przez Marię Danielewicz i Jadwigę Nowak — źródło nie cytowane w *Wykazie*) wynotowałem stamtąd w przedziale liter A—C 80 nazwisk (oczywiście bez nauk medycznych i technicznych), z których *Wykaz* rejestruje tylko 41, więc prawie połowa (39 nazwisk) została w *Wykazie* pominięta. Jakie zastosowano przy tym kryteria selekcji i czy takowe w ogóle stosowano? Doprawdy nie wiem.

Z przytoczonych powyżej przykładów widać wyraźnie, iż *Wykaz* daleki jest od kompletności. Już przy wrywkowej weryfikacji rzuca się w oczy fakt pobieżnego, dalekiego od dokładności, wykorzystania podstawowych źródeł, przez co całe dzieło w bardzo poważnym stopniu traci na wiarygodności.

Wspomniałem już o niedokładnym wykorzystaniu m. in. PSB, informatorów nauki polskiej, czy też *Bibliografii* Estreicherów. Autorzy *Wykazu* podobnie niedokładnie przeanalizowali i inne podstawowe źródła, zresztą bardzo łatwo dostępnych. Oto choćby tom bio-bibliograficzny *Historii nauki polskiej* (t. VI, zawierający biogramy uczonych polskich lub z nauką polską związanych do XIX w.). Z analizy *Wykazu* widać wyraźnie, iż tom ten wykorzystywali, ale — według mnie — w sposób daleki od doskonałości. Gdyby bowiem wczytano się choćby pobieżnie w tekst zamieszczonych w tym tomie biogramów, zapewne włączono by stamtąd do *Wykazu* jeszcze co najmniej 20 nazwisk uczonych. Moim zdaniem w *Wykazie* — zgodnie z przyjętymi przez autorów kryteriami selekcji — powinni się znaleźć: Abrahamowicz Jan, Adam z Bohynia, Aleksander Piastowicz, Amatus Sylvius, Andrzej z Kokorzyna, Arciszewski Jakub, Arnold Mikołaj, Basaeus Wojciech, Benedykt de Soxo, Bernitz-Bernhardi Marcin, Biem Marcin, Bitczyn Konrad,

Blandowski Wilhelm, Botsack Jan, Broniewski Marcin, Budziński Stanisław, Ciampoli Jan, Ciecierski Faustyn, Coler Jan, Cöler Krzysztof, Czenpiński (Czempiński) Paweł.

Być może, iż wiele osób z t. VI. *Historii nauki polskiej* pominięto tylko dlatego, iż zasugerowano się występującymi przy niektórych biogramach określnikami: lekarz lub teolog, a zapomniano, że osoby te pozostawiły również prace filozoficzne, przyrodnicze, historyczne itp.

Porównując t. VI., bio-bibliograficzny, *Historii nauki polskiej* z *Wykazem* narzuca się — oprócz wspomnianego nie wykorzystanego w pełni, zawartego w tym tomie materiału — inne problemy. Chodzi mi przede wszystkim o brak ściślejszych założeń, jak należy traktować obcokrajowców pracujących w okresie staropolskim (tj. do 1795 r.) w Polsce, między innymi zatrudnionych w akademiach: krakowskiej, wileńskiej i zamojskiej. Nie ma też w *Wykazie* założeń metodycznych dotyczących uczonych Gdańska, Elbląga i Torunia (do XVIII w.), będących obywatelami Rzeczypospolitej, ale piszących i używających głównie języka niemieckiego jako języka rodzowego.

W *Wykazie* rejestruje się wprawdzie zarówno jednych, jak i drugich, ale w dużym wyborze. Czym podyktowany jest ten wybór? Niestety, nie widzę w tej selekcji żadnych założeń, konsekwencji, a jedynie duże przypadkowości.

Podobnie problem ten — choć nie w takim wymiarze — wypływa w początkach XIX w., kiedy między innymi przy obsadzaniu katedr w zreorganizowanym Uniwersytecie Wileńskim skorzystano z usług wielu obcokrajowców, z których tylko nieliczni związali się ściśle z nauką polską. W każdym razie problem uczonych obcych, pracujących na ziemiach polskich, należałoby wyraźnie zaznaczyć, a ponadto ustalić jakieś jednoznaczne kryteria kwalifikowania ich lub niekwalifikowania do *Wykazu*.

Przykładów niekonsekwencji — jeśli chodzi o to zagadnienie — mamy w *Wykazie* aż nadto. Jedne z drastyczniejszych: nigdy nie byli „pracownikami nauki polskiej”, ani też Polakami: Jan (darujmy już sobie spolszczenie imienia) Bernoulli oraz Jakub Caro. Pierwszy tylko przejeżdżał przez Polskę w 1778 r. i swe wrażenia z tej podróży opublikował (oczywiście nie po polsku i nie w Polsce), drugi zaś wprawdzie urodził się w Gnieźnie, ale w rodzinie żydowskiej — był historykiem niemieckim i za Niemca zawsze się uważał. Choć jeden i drugi utrzymywali kontakty naukowe z Polakami — Caro głównie z tego powodu, iż był kontynuatorem rozpoczętej przez R. Roepella *Geschichte Polens*, ale to absolutnie nie wystarcza, aby ich anektować do grona „pracowników nauki polskiej”.

Przejdźmy teraz do poprzedzającego właściwy wykaz spisu źródeł. Na pierwszy rzut oka wygląda on dość imponująco, zawiera bowiem 501 pozycji. Przy bliższym jednak zapoznaniu się z nim ginie nasz podziw, a rodzą się wątpliwości, zarówno co do całej koncepcji tego spisu, jak i poszczególnych pozycji. Brakuje w nim wielu źródeł o podstawowym znaczeniu dla podjętego tematu. Nie zostało uwzględnionych, na przykład, co najmniej kilkanaście monografii i ksiąg pamiątkowych poszczególnych polskich uczelni wyższych, zawierających dane biograficzne osób w nich zatrudnionych; brak licznych — bardzo ważnych — bibliografii; nie ma wielu monografii poświęconych dziejom poszczególnych dyscyplin naukowych w Polsce (astronomii, 1973; etnografii, 1973; myśli ekonomiczno-rolniczej, 1973 itd.); próżno szukać w spisie źródeł składów osobowych uczelni i programów nauczania, zarówno wydawanych corocznie, jak i za pewne zamknięte okresy itd. itp. Nie sposób owego spisu w tej recenzji uzupełnić ze względu na określone granice jej objętości.

W spisie źródeł, zawierającym tak duże braki podstawowych, znalazły się natomiast pozycje, których nie trzeba było uwzględniać. Czy warto, na przykład, podawać książki popularnonaukowe wydawane przez „Naszą Księgarnię”, a więc

przeznaczone dla młodzieży (zob. poz. 4)? Dlaczego uwzględnia się bibliografie prac pojedynczych osób (zob. poz. 108), pomijając setki innych takich bibliografii? Uwzględnia się niektóre bibliografie zawartości czasopism („Szkoly” poz. 60; „Mazur i Warmii” — za 5 lat!, poz. 219) — pomija się zaś dziesiątki innych, o wiele ważniejszych. Rejestruje się w spisie źródeł bibliografie mające już tylko znaczenie historyczne, których materiał został przy tym wykorzystany w bibliografiach późniejszych, niepotrzebnie tym zwiększając objętość spisu. Nie widzę w opracowaniu tego spisu jakiejś określonej koncepcji, logicznej zasady. Jak można sobie wytłumaczyć, na przykład, iż zamieszcza się *Historię wychowania* S. Kota z 1934 r., a pomija *Historię wychowania*, którą opublikowano pod redakcją Ł. Kurdybachy ponad 30 lat później, do której włączono przy tym dane poszerzające lub nowe w stosunku do podręcznika S. Kota? Czemu w spisie źródeł znalazł się tygodnik „Polityka”, a zabrakło miejsca dla „Kwartalnika Historii Nauki i Techniki” (ani też choćby bibliografii zawartości tego czasopisma za lata 1955—1975?) czy wydawanej przez Kasę im. Mianowskiego „Nauki Polskiej” — czasopism przecież w całości poświęconych nauce i jej historii!

W spisie źródeł zdarzają się też pozycje niedokładnie opisane, a nawet podwójnie zarejestrowane (poz. 74 i 167 — to przecież ta sama praca A. Perenca, wydana dwukrotnie; w roku 1936 i 1958 — można było z niej zrezygnować, gdyż wszystkie istotne informacje z obu wydań wykorzystał K. Millak w uwzględnionym w spisie *Stowniku...*).

I wreszcie sam właściwy spis „pracowników nauki polskiej”. Zawiera on 4231 nazwisk. Opis poszczególnych haseł jest bardzo skromny w dane informacyjne. Składa się on z następujących elementów: nazwisko i imię; ramowe lata życia lub — jeśli takowych nie ustalono — lata druku publikacji; określenie uprawianej dyscypliny naukowej i wreszcie odsyłacze do spisu źródeł.

Najwięcej zastrzeżeń wzbudzają określenia uprawianej dyscypliny naukowej, które w licznych wypadkach są dalekie od rzeczywistości uprawianych przez osoby zarejestrowane. Przy niektórych nazwiskach stosowano szczegółowe określenia dyscyplin, przy większości innych bardzo ogólne (np. prawo międzynarodowe, socjologia pracy, historia kultury — ale również: prawo, socjologia, historia itp.). Odsyłacze nie są uszeregowane według jakiegoś ustalonego porządku, np. hierarchii ważności informacji w źródłach. Dość często brak odsyłaczy do źródeł umieszczonych w spisie, mimo znajdujących się w nich ważnych danych, odnoszących się do poszczególnych nazwisk.

W uszeregowaniu alfabetycznym nazwisk spotyka się kilka dziwacznych zapisów, na przykład: „Błonia (z) Mikołaj”; „Brzega z Klemens”; „Brudzewa (z) Paweł”. Powinno być Mikołaj z Błonia, Klemens z Brzega, Paweł z Brudzewa — oczywiście wszyscy oni nie powinni znaleźć się w tomie obejmującym litery A—C.

Wreszcie należałoby nieco wzbogacić o pewne elementy opis poszczególnych haseł, przede wszystkim trzeba by dodać miejsce działalności danego uczonego i ewentualnie stanowisko i tytuł naukowy (np. prof. prawa kryminalnego UJ; prof. heraldyki Inst. Archeologicznego w Petersburgu i prof. nauk pomoc. historii U. Warsz. itp.).

Błędów faktograficznych w poszczególnych spisach zauważyłem stosunkowo niewiele; zestawiam je poniżej, jak również wprowadzam dane, których nie ustalili autorzy *Wykazu*.

Abgarowicz Adolf — brak liczby porządkowej.

Achmatowicz Osman ur. w 1899, a nie w 1889.

Armon Witold — żyje, w *Wykazie* podano, iż zmarł w 1973.

Bartyś Julian — zmarł 1982.

Bialecki Antoni W. — to historyk; określono go zaś jako archeolog.

Bieda Franciszek — zmarł w 1982.

- Biegański Władysław — nieściśle określenie dyscypliny.
- Biehler Ryszard — odsyłacz do nie istniejącej w spisie pozycji.
- Bieńkowski Tadeusz — nieściśle określenie dyscypliny — jest on przede wszystkim historykiem nauki i oświaty.
- Bilikiewicz Tadeusz — zmarł w 1980; nie był biologiem — jak go określono — ale historykiem i filozofem medycyny oraz psychiatrą.
- Birkenmajer Ludwik Antoni — to nie tylko matematyk i astronom, ale przede wszystkim historyk nauk ścisłych;
- Błaszczuk Aleksander — nie zaznaczono ani dat życia, ani r. druku;
- Bobiński Jan — nie ma odsyłaczy do PSB i innych pozycji w spisie źródeł;
- Bobrowska-Nowak Wanda — to psycholog i historyk psychologii;
- Boczkowski Piotr — brak odsyłaczy do b. ważnych źródeł uwzględnionych w spisie, m. in. do *Słownika* K. Millaka;
- Bojanus Ludwik Henryk — jw.;
- Bolek Franciszek — zmarł w 1962;
- Borgosz Józef — nie ma zaznaczonych dat życia, ani też r. druku;
- Bugielski B. R. — jego imiona Bolesław, Ryszard;
- Breyń Jan Filip — określenie geologia, botanika nie precyzyjne, najlepsze określenie — podobnie jak dla wielu uczonych XVII i XVIII r. — przyrodnik (lub historia naturalna) — był on autorem znaczących prac zoologicznych;
- Brocki Zygmunt — zmarł w 1982; nie był socjologiem, ale językoznawcą i historykiem kultury (nauki);
- Broda Józef — przede wszystkim historyk nauk rolniczo-leśnych; nigdy nie zalicza siebie do etnografów;
- Brudziński Józef — to przede wszystkim neurolog, pediatra;
- Bryła Stefan — określenie: „fizyka” — b. mylące;
- Budryk Witold — określenie: „fizyka-chemia” — b. mylące. Był on wybitnym specjalistą w zakresie górnictwa;
- Bukowski Jerzy — to przede wszystkim aeromechanik;
- Bychowski Tadeusz — powinno być Bychawski, ur. 1903;
- Chmielowski Benedykt — określenie: „historia nauki” — b. mylące, podobnie jak: geografia, botanika;
- Cholewa Mateusz — błąd w dacie śmierci;
- Cimkowicz Teofil — brak liczby porządkowej;
- Cybulski Stefan — powinno być: filologia klasyczna, a nie filozofia klasyczna;
- Czeczottowa Hanna — dwukrotnie zanotowana, poz. 1 117 i 1 120;
- Chroboczek Emil — zmarł w 1978;
- Czyrko Mikołaj — określenie dyscypliny nieprecyzyjne. Był on przede wszystkim lektorem języka rosyjskiego i autorem podręczników do nauki języka rosyjskiego. Filologią słowiańską — jak to określono — nie zajmował się;
- Bednarski Adam — nie był farmaceutą — jak go określono — był on wybitnym prof. okulistyki UJK, a także znanym historykiem medycyny, szczególnie historii okulistyki.
- Reasumując: *Wykaz* w opublikowanym kształcie — zarówno jeśli chodzi o założenia teoretyczne, jak i dokładność wykorzystania materiałów z cytowanych źródeł — nie jest, moim zdaniem, wydawnictwem zbyt przydatnym ani dla historyków nauki, ani dla naukowców. Zawiera wprawdzie sporo — niestety skąpych — informacji, przede wszystkim zaś odsyła do wybranych źródeł; do tych ostatnich jednak każdy historyk nauki, poszukujący różnych danych biograficznych, powinien sam, bez pomocy *Wykazu*, łatwo dotrzeć.

W 1983 r. ukazał się pierwszy zeszyt *Wykazu pracowników nauki polskiej* od XV wieku do 1970 r., obejmujący nazwiska rozpoczynające się od liter A—C. Zaplanowano, że wydawnictwo to ma objąć możliwie pełny rejestr pracowników nauki polskiej. Wykaz jest sporządzony w oparciu o kartotekę polskich ludzi nauki zbieraną w Archiwum PAN.

Na publikację tego rodzaju długo czekało środowisko historyków nauki. Zestawienie nazwisk — rozproszonych po różnych i trudno nieraz dostępnych źródłach — stanowi cenną pomoc w badaniach dotyczących historii poszczególnych dyscyplin naukowych w Polsce.

W *Wykazie* znajdujemy 325 nazwisk zaczynających się na literę A, 2 582 na B i 1 324 na literę C; zatem wymienia się w tym tomie ponad cztery tysiące dwieście osób. Przy każdym nazwisku starają się Autorzy, bowiem jest to praca zbiorowa — wykonana pod kierunkiem Janiny Żurawickiej, podać daty urodzenia i zgonu, lub — jeśli jest to niemożliwe — daty publikowania prac naukowych, określenie specjalności naukowej oraz źródła stanowiące podstawę informacji Autorów kartoteki.

Zestawienie nazwisk uczonych poprzedzono *Wstępem* (s. 1—10) oraz spisem źródeł (s. 11—36), na które złożyły się pozycje książkowe i rozprawy, czasopisma i wydawnictwa ciągłe, materiały niedrukowane — katalogi, kartoteki, wykazy oraz wykazy samodzielnych pracowników nauki (do r. 1970) nadesłane do Archiwum PAN w Warszawie.

W *Wykazie* naliczyłem 185 nazwisk uczonych, przy których widnieje matematyka jako specjalność naukowa. W stosunku do ogólnej liczby nazwisk stanowi to 4,4%. Liczba ta jest szokująco mała i, jak mi się wydaje, konieczne jest zanalizowanie z „matematycznego punktu widzenia” tego tomu *Wykazu*. Myślę, że uwagi tutaj poczynione mogą być także wykorzystane dla polepszenia kolejnych tomów wydawnictwa.

Chciałbym najpierw ustosunkować się do wyboru źródeł, które służyły Autorom kartoteki do sporządzenia listy.

Uważam, że — jeśli chodzi o matematyków — przytoczone źródła nie są wyczerpujące. Jedną z podstawowych, jak na razie, publikacji z historii matematyki w Polsce jest książka J. Dianni i A. Wachułki: *Tysiąc lat polskiej myśli matematycznej* (Warszawa 1963). Matematyce polskiej w XX wieku poświęcona jest książka K. Kuratowskiego: *Pół wieku matematyki polskiej 1920—1970* (Warszawa 1973) oraz książka T. Iwińskiego: *Ponad pół wieku działalności matematyków polskich* (Warszawa 1975). Myślę, że wymienione pozycje powinny znaleźć się na liście źródeł, dostarczających informacji o polskich matematykach.

Nie wiem, dlaczego pod numerem 354 zostały wymienione dwie pozycje, a mianowicie *Sprawozdania z piśmiennictwa naukowego polskiego w dziedzinie nauk matematycznych i przyrodniczych* (Warszawa 1885—1888) oraz „*Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej*” (Warszawa 1953—1981). Jak wiemy, „*Studia i Materiały...*” są współczesnym wydawnictwem ciągłym, choć nie periodycznym i ukazują się w kilku seriach. Historii nauk matematycznych, fizyczno-chemicznych i geologiczno-geograficznych jest poświęcona jedynie seria C „*Studiów...*”. Nie jest to w żadnym wypadku kontynuacja wcześniejszego wydawnictwa.

O tym, że „*Studia i Materiały...*” nie zostały w pełni wykorzystane może świadczyć artykuł A. Wachułki: *Józef Brutkowski z Poznania i jego doktorat na uniwersytecie berlińskim w 1859 r.* (seria C, zeszyt 22), bowiem J. Brutkowskiego nie ma w *Wykazie*. W artykule tym znajduje się data zgonu Jana Antoniego Brettnera (1866), której brak jest pod numerem 1869.

Pod numerem 359 wymienione są „Wiadomości Matematyczne” (Warszawa 1897—1939). Wynika z tego, że Autorzy nie znają kontynuacji tego czasopisma, które od roku 1955 nazywa się „Roczniki Polskiego Towarzystwa Matematycznego”. Seria II: Wiadomości Matematyczne. Do roku 1983 ukazały się 24 tomy tego rocznika.

W wykazie źródeł zabrakło poważnego źródła informacji, jakim są spisy członków Polskiego Towarzystwa Matematycznego. Były one początkowo publikowane w „Roczniku PTM”, a później (od 1955 r.) w „Wiadomościach Matematycznych”. Wobec wzrostu liczebności PTM wydaje już od kilkunastu lat oddzielne spisy swoich członków. Sądzę, że uwzględnienie tych spisów jest konieczne przy sporządzaniu tego rodzaju wydawnictwa.

Poważnym brakiem jest także nieuwzględnienie „Kwartalnika Historii Nauki i Techniki”.

Chciałbym teraz przejść do kilku uwag szczegółowych. Pod numerem 723 (s. 89) znajdujemy nazwisko Bernoulli Jan (1744—1807). Jak podają słowniki biograficzne, Jan Bernoulli, syn Jana (1710—1790), urodził się w Bazylei, w znanej od XVI wieku rodzinie matematyków szwajcarskich. Był później w Berlinie królewskim astronomem, a także zajmował się ułamkami dziesiętnymi okresowymi i rachunkiem prawdopodobieństwa. Być może był wybrany członkiem Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Nie należy go jednak w żaden sposób wymieniać jako polskiego uczonoego.

Są także nazwiska kilku osób, które — według przyjętego kryterium, że w okresie współczesnym podane zostały osoby od stanowiska docenta w górę — nie powinny znaleźć się w *Wykazie*. M. in. B471, B1506, B2060, B2096, B2218.

Wykorzystując *Spis członków Polskiego Towarzystwa Matematycznego z 1974 r.* oraz *Informator Nauki Polskiej* należałoby dopisać m. in. następujące nazwiska matematyków współczesnych: Adamczyk Henryk, Ambrosiewicz Jan, Antosik Piotr, Auweiler Jan, Apanasiewicz Stanisław, Balcerzyk Stanisław, Belowska Laura, Besala Piotr, Bierski Franciszek, Bieszk Leon, Cąkała Sylwin.

Wśród matematyków polskiego pochodzenia, pracujących zagranicą, brak jest np. nazwisk: Aronszajn Natan, Bergman Stefan.

We *Wstępie* pisze się o trudnościach, jakie napotykali Autorzy kartoteki przy ustalaniu specjalności naukowej. W wielu miejscach podana w *Wykazie* specjalność budzi zastrzeżenia. Jeśli chodzi o osoby, działające współcześnie w dziedzinie nauki, powinni Autorzy silniej oprzeć się na *Informatorze Nauki Polskiej*, który podaje dokładnie nazwę uprawianej dyscypliny. W B344 zamiast matematyki powinna być geomorfologia, a w B1830 zamiast prakseologii, matematyki, cybernetyki — ekonomia budownictwa. Z wcześniejszego okresu: należy w B1846 zmienić specjalność na matematykę, w kilku przypadkach trzeba matematykę dopisać do wymienionych specjalności, np. w B1019, B1714, C149, C569. B1165 powinno być włączone do B 1222, a C70 do C92. W C825 nawias i znak zapytania są niepotrzebne. B418 nie znalazłem w żadnym dostępnym mi źródle. Sądzę, że chodzi tu o nazwisko Battek Jerzy; B2334 powinno być Bukiełyński.

Podane uwagi, jakie mi się nasunęły przy dość pobieżnym analizowaniu pierwszego zeszytu *Wykazu* nie umniejszają bynajmniej jego wartości. Myślę, że ich uwzględnienie może tylko ulepszyć publikację, bowiem w *Wykazie* znajdzie się więcej nazwisk osób, pracujących dla „królowej nauk”.

Walerian Piotrowski  
(Warszawa)